

w Łodzi:
 kwartalnie Mk. 14.40
 miesięczn. 4.80
 Za roznośnienie
 1 fen. miesięcznie.
 przez pocztową:
 kwartalnie Mk. 19.50
 miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:
 20.X Jana Kantego.
 21.X Urszuli.
 22.X Kordali i Alodji.
 23.X Seweryna i Romana



Redakcja
 w Łodzi
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek, dnia 20 października 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekst w 65 fenigów, nakłady i marka za wiersz petitowy. Dobre ogłoszenia 10 fen za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uposaża Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Uroczystości krakowskie.

W oczekiwaniu Naczelnika Państwa.

Kraków, 19 października (PAT) Od wczoraj, to jest w sobotę, panował w mieście niebываły. O godz. 11 przybył z Poznania marszałek Dalbor oraz przybili gen. Dowbor-Muśnicki, gen. Grudziński i szereg innych wybitnych osób. Na dworcu powitali przybyłych gen. Haller, gen. Simon. Na cześć gości przybył gen. Haller wydał obiad. Następnym po południu przybyły liczne delegacje z różnych stron kraju, a jako jedna z pierwszych przybyła delegacja ze Śląska Cieszyńskiego z dywizjonem Łatiniem złożona z kompanii milicji, 80 żołnierzy ludności, 3 kobiet w strojach śląskich. Delegacją śląską przybyło 3 włościan z okręgu łódzkiego, którzy imieniem ludności polskiej wzywają do przyłączenia tego okręgu do Polski. W przeddzień przyjechała delegacja z Cieszyna prowadzą członkowie rady powiatowej ks. Cieszyńskiego. W ciągu dnia przybyli: biskup połowy Gall, ks. Ryks, ks. biskup łódzki, wiceprezydent m. Lwowa Chlamtacz, dziekan uniwersytetu lwowskiego prof. Negrusz, dziekan politechniki Mazakiewicz. Z Poznania przybyli prez. Drwęski, postowie ks. Adamski i Kozłowski. Wieczorem o godz. 8 odbyło się posiedzenie w Radzie powiatowej delegatów ziem polskich plebiscytowi, na którym wypowiedział się Władysław Tetmajer, gen. Haller i szereg przedstawicieli kresowych. Wieczorem odbył się raut w pałacu biskupim, wydany przez ks. Sapięha na cześć prymasa. Naprzeciw Naczelnika państwa wyjechali generalny delegat połowy Gątecki, gen. Simon i pułk. Buczkowski do Wawelni.

Uroczystość złączenia armii polskiej.

W historyczny dzień święta narodowego zjednoczenia armii polskiej obchodzili Kraków nadzając uroczystości. Miasto całe przybrane było flagami, kobiercami, kwiatami i zielenią. W południe na dworcu kolejowym u wylotu ul. Lubickiej niesiono bramę tryumfalną, której maszły zdobiły się gałęziami choinowymi, sztandary i chorągwy narodowych, a u góry napis powitał.

Żołnierze na rynku Krakowskim.

Na Rynku Głównym zebrały się oddziały wszystkich gatunków broni, na rewję. Na placu przed dworcem kolejowym, wspaniale udekorowanym, ustawili się szwadron szturmowy hallerowski. Wstęp na peron zastrzeżono wyłącznie dla osobistości oficjalnych i osób zaproszonych. Przed dworcem kolejowym zapełniła się publiczność.

O godz. 9-ej syreny gwizdem zapowiedziały przybycie pociągu wiozącego Naczelnika Państwa.

Kapela kompanii honorowej ustawiona na peronie odegrała hymn narodowy, a zebrani, gdy pociąg stanął wzniesli okrzyk: „Niech żyje Naczelnik Państwa Piłsudski”. Gdy Naczelnik Państwa wysiadł z pociągu, gen. Haller złożył raport.

Gdy na stopniach powozu ukazała się krzepka postać Naczelnika Państwa tłum wypełniający plac przed dworcem zgotował mu serdeczną i długoniemilknącą owację. Na czele pochodu jechała banderka krakowska, za nią konny pluton szturmowy hallerczyków.

Orszak w Barbakanie.

Orszak zamknął pluton Hallerczyków. Tłumnie zebrana publiczność na ulicach wznosiła okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, przejeżdżającego wśród szpalery. Gdy orszak zbliżył się do Barbakanu prezydent miasta Fedorowicz powitał Naczelnika Państwa gorącą mową.

Naczelnik państwa podziękował w krótkich słowach za powitanie, poczem pochód ruszył ul. Florajską ku Głównemu Rynkowi. Oddziały wojsk ustawione przy kościele Marjackim prezentowały broń.

Naczelnik na Wawelu.

Rynkiem i ulicą Grodzką pochód ruszył na Wawel. U wejścia do katedry przywitał Naczelnika państwa ks. prymas Dalbor w gronie duchowieństwa i wprowadził do świątyni, w której zebrana się tłumnie publiczność. Wśród szpalery młodzieży i żołnierzy Naczelnik państwa poszedł ku ołtarzowi głównemu i zajął przygotowane dla niego miejsce.

Piękna mowa ks. bisk. Sapięha.

Tu powitał Naczelnika państwa ks. biskup Sapięha, wskazując na dzieło zjednoczenia armii polskiej, dokonane przez Naczelnika państwa. Stworzona jedna silna armia gotowa jest do wszelkich poświęceń dla obrony granic państwa. Mowa wyraża życzenie, aby tak samo wszystkie stronnictwa złączyły się do wspólnej pracy, aby jednolita armia polska nabrała wiary, że za nią stoi jednolity naród. Wojsko dało przykład poświęcenia i ofiarności. Wspólna miłość Ojczyzny ułatwi skonsolidowanie się do wspólnej pracy. Ks. biskup Sapięha zwrócił się do ks. Prymasa z prośbą o udzielenie błogosławieństwa. Ks. Prymas od ołtarza pobłogosławił Naczelnika państwa i zaintonował „Te deum”, które publiczność odśpiewała wraz z chórem.

Piłsudski u stóp pomnika T. Kościuszki.

Po błogosławieństwie Naczelnik zeszedł do grobów królewskich, gdzie u sarkofagu Kościuszki złożył wieniec z napisem „Tadeuszowi Kościuszce, — Józef Piłsudski”.

Rynek krakowski.

Z Wawelu ruszył orszak ulicą Grodzką, placem Wszystkich Świętych, ul. Straszewskiego, i św. Anny do Rynku. W ulicy Straszewskiego przed Akademią handlową młodzież szkolna zgotowała Naczelnikowi wznoszącą owację, a jed-

na z uczenia wręczyła mu bukiet kwiatów. Na Rynku przy ukazaniu się Naczelnika wojsko sprezentowało broń.

Rynek przedstawiał bardzo niezwykły widok. Wzdłuż wszystkich ścian Rynku bogato udekorowanych stanęły szpalery wojska, za którymi tłoczyły się masy publiczności.

Do malowniczości widoku przyczyniły się liczne stroje ludowe, krakowskie i góralskie. Towarzystwo sirzeleckie wystąpiło ze swoimi insygniami. Pod Sukiennicami, naprzeciw wylotu ul. Szewskiej, ustawiony był ołtarz połowy. Orszak objechał Rynek dokoła.

Msza połowa i mowa na Rynku.

Naczelnik wraz z otoczeniem zasiadł na przygotowanym miejscu przed ołtarzem. Na prawo od ołtarza zajęła miejsce generalicja, po lewej stronie władze cywilne i różne deputacje. Mszę odprawił biskup połowy ks. Gall. Podczas podniesienia artylerja na kopcu Kościuszki dała salwę, wojsko zaś sprezentowało broń. Następnie wysłuchano kazania ks. Antosza, kapelana II brygady, który nawiązując do słów: „Uczyń Panie dobrze synowi swemu, aby budowały się mury Jerozolimy”, wskazał, że jak przed górami z wiekiem na Rynku krakowskim stanął przed tłumem ludności i wojska Kościuszko, tak dziś w uroczystej chwili zjednoczenia armii polskiej stanął na tym samym miejscu pierwszy żołnierz Rzeczypospolitej polskiej w aureoli suwerennej władzy. Kaznodzieja oddał cześć Naczelnikowi za to, że ani chwili nie zwątpił w słuszność świętej sprawy, oraz tym, co ruszyli przez stepy ku morzu wierni honorowi żołnierza polskiego.

Defilada wojsk.

Po nabożeństwie Naczelnik udał się na podium, ustawione koło kamienia Kościuszki. Wraz z Naczelnikiem zajęli tam miejsce gen. Henrys, Haller, Dowbor-Muśnicki i reszta generalicji.

Nastąpiła dyfilada wojsk, w czasie której nad śródmieściem krążyła eskadra lotnicza, a orkestra wojskowa przygrywała melodie narodowe. Z wieży Marjackiej rozległ się uroczysty hejnał.

Kolejno defilowały przed naczelnikiem konnica hallerowska, oddziały załogi krakowskiej, kawalerja, karabiny maszynowe, ciężka i lekka artylerja, pluton kompanii wysokorskiej w rynsztunku tatrzańskim. Szczególną jednak uwagę zwracał pochód inwalidów legionowych, po części do cywilnemu, częściowo zaś w mundurach. Oddziały oddziały kolejno w ulicę Sławkowską. Po paradzie wojska nastąpił pochód szkół średnich, skautów i delegacji okręgów plebiscytowych, wśród których szczególniejszą uwagę zwracała kompanja milicji ludowej ze Śląska Cieszyńskiego. Na czele delegacji Cieszyńskiej niesiono wspaniałe wieniec ze wstęgami o barwie narodowej. Wieniec ten złożono u stóp Naczelnika.

O godz. 11⁴⁵, rewja była ukończona. Naczelnik Państwa udał się do pałacu Franciszka Potockiego, gdzie wraz z orszakiem stanął kwatery. Przed kwatery gromadziły się ustawicznie tłumy publiczności.

W kasynie oficerskim.

O godzinie 2-ej po południu odbyło się w kasynie wojskowym śniadanie, wydane przez dowództwo południowo-zachodnie i dowództwo okręgu generalnego krakowskiego. W przedświątku gmachu powitał Naczelnego Wodza gen. Haller, gen. Simon, prezydent miasta i generał Stiller. Udana się do sali, gdzie gen. Haller przedstawił Naczelnemu Wodzowi zebranych. — Do kasyna przybył także ks. prymas Dalbor i obecni w Krakowie biskupi i dostojnicy.

W czasie śniadania zabrał głos gen. Haller. Podniósł on znaczenie zjednoczenia armii polskiej, złożonej z różnych formacji i wznosił toast na cześć Naczelnika Państwa i naczelnego wodza, który wcielił w czyn to zjednoczenie.

Następnie dowódca okręgu generalnego krakowskiego, gen. Simon, jako drugi gospodarz, powitał naczelnego wodza i przybyłych gości.

Przemawiał gen. Dowbór-Muśnicki oraz pułk. Skrzyński, dowódca okręgu Grudziąckiego. Jako ostatni mówił delegat Mazurów, Lejk, który w narzeczu mazurskim dał wyraz gorącej miłości mazurów do Polski, oraz radości, że danemu jest brać udział w uroczystym obchodzie.

Po każdym toaście muzyka grała zwrotkę hymnu narodowego.

W teatrze.

O godz. 4 po południu udał się Naczelnik z orszakiem do teatru imienia Słowackiego, gdzie dawano „Kościuszkę pod Racławicami“. Naczelnik wszedł do loży przed wystawieniem sceny przysięgi Kościuszki. Publiczność, na widok Naczelnika, powstała z miejsc, witając go owacyjnie, orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Przed kurtynę wystąpił dyrektor teatru Trzciniński, podnosząc, że nie bez intencji wybrano na dzień dzisiejszy przedstawienie kościuszkowskie. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika, który publiczność trzykrotnie powtórzyła. Później rozległy się długotrwałe oklaski i nastąpiła odsłona przedstawiająca przysięgę Kościuszki.

Następnie Naczelnik opuścił widowisko i udał się do teatru Powszechnego, gdzie wystawiano „Piosenki ułańskie“ i tutaj był Naczelnik przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności, która, po wysłuchaniu hymnu narodowego wznosiła okrzyki na jego cześć. Z teatru Powszechnego powrócił Naczelnik do swojej kwatery w pałacu Potockich.

Miasto Kraków podejmowało Piłsudskiego.

O godz. 7 wieczorem wydał prezydent miasta obiad na cześć Naczelnika państwa w sali Grand Hotelu. W czasie obiadu wygłosił prezydent miasta przemówienie, na które Naczelnik odpowiedział. O godz. 9 wieczorem rozpoczął się w salach muzeum narodowego w Sukiennicach raut, na który przybył Naczelnik państwa.

Uznanie dla Paderewskiego.

P. K. Buszczyński, konsul generalny polski w Ameryce, przybyły na krótki czas do Paryża, udzielił następujących informacji:

— Przed samym wyjazdem moim z Ameryki — mówił p. B. — przyjechał do Nowego Jorku p. Herbert Hoover. Pomimo iż pozostawał w Nowym Jorku tylko jeden dzień, w drodze do Palo Alto, Cal., uważałem za stosowne złożyć mu wizytę, jako przedstawicieli rządu polskiego.

W rozmowie p. Hoover nadzwyczaj pochlebnie wyrażał się o Polsce. Jest rzeczą prawie niezrozumiałą — mówił on — jak Polacy zdołali szybko wyrwać się z chaosu, w jakim

zostawiła ich gospodarka niemiecka i stworzyć rząd. Sytuacja u was jest bardzo ciężka. Niedostatek jest ogromny i bardzo wielkich wysiłków potrzeba, aby doprowadzić kraj do stanu normalnego. Jeszcze kilka miesięcy Polska musi cierpieć niedostatek, nim zdoła ruszyć swój przemysł i doprowadzić do porządku zdeorganizowane życie ekonomiczne. Obecnie wasz żyje kraj ideałami i nadzieją.

Paderewski jest dla Polski człowiekiem wprost opatrznościowym. Jest on dziś najwybitniejszym człowiekiem na świecie, gdyż potrafił zjedoczyć wszystkich i wlać w nich pewność w przewyciężenie trudności.

Szybkim krokiem zbliża się koniec bolszewizmu.

Blokada bolszewików.

Nauen, 19 paźdz. (PAT.) Sekretariat konferencji pokojowej otrzymał już znaczną ilość odpowiedzi od państw centralnych w sprawie blokady Rosji sowieckiej.

Poddanie się Kronsztadtu.

Wiedeń, 19 października. (PAT.) Twierdza kronsztadzka wywiesiła białą flagę. W piątek po południu Carskie Sioło zostało zajęte. Z Piotrogradu wysłano delegatów do gen. Judenicza celem pertraktacji o oddaniu miasta.

Wkroczenie wojsk do Piotrogradu.

Wiedeń, 19 października. (PAT.) Wiadomości z Kopenhagi potwierdzają doniesienie o wymarszu wojsk gen. Judenicza do Piotrogradu. Rozkład armii bolszewickiej jest całkowity. Front bolszewicki został w wielu miejscach przerwany.

Zajęcie Piotrogradu.

Nauen, 19 paźdz. (PAT.) Wedle doniesień z Helsingforsu, flota angielska bombardowała Kronsztadt, a po upadku twierdzy wpłynęła do portu, a Judenicz miał wkroczyć do Piotrogradu.

W ciągu miesiąca Denikin ma zająć Moskwę.

Carskie Sioło, 19-go października. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą: „Svenski tagesblad“ podaje na podstawie informacji z Ekaterynodar, że nieopisana panika szerzy się wśród armji bolszewickiej. Czerwonogwardziści przechodzą

na stronę białogwardzistów, siły których wzrastają ciągle. „Słowo Rosji“ przypuszcza, że Denikin w ciągu miesiąca zajmie Moskwę. Bolszewicy otoczyli Tułę drutami kolczastymi i rowami strzeleckimi.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 19 października. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Na południe od Połocka w rejonie Pyszno, Lepel, Wołosowice wróg atakuje energicznie w dalszym ciągu, wprowadzając do akcji coraz to nowe siły. Na reszcie frontu prócz drobnych utarczek patroli, spokój.

Pod Bobrujskiem nieprzyjacieli rozbity przez nas w ciągu dni ostatnich, wycofuje się na wschód za rzekę Ołę.

Front wołyński: Spokój.

Głód w Morawskiej-Ostrawie.

(od specjalnego korespondenta).

Morawska-Ostrawa, 19 października. W Bernie Morawskim wybuchły silne rozruchy głodowe z powodu dostarczenia przez Czechy żywności dla Śląska. Tłum manifestantów krzyczał: „Nie chcemy Śląska! Chcemy chleba!“

Policja, która chciała przywrócić porządek, rozepędzona. Dopiero wojsko, legioniści czescy, zdołali zdobyć przewagę nad rozgorzonym i głodnym tłumem.

O co walczymy na Wschodzie

(Od własnego korespond.)

Warszawa, 19 października. Obrady komisji zagranicznej i wojskowej w sprawie wojny i rozjemstwa toczyły się dzisiaj w dalszym ciągu i wreszcie je zakończono. Między innymi zabierał głos poseł: Dubanowicz, Lutostawski, Bielecki, Rosset, Perl, Napieralski, Hauser, St. Grabski, Anusz.

W czasie dyskusji wyłoniła się potrzeba utworzenia podkomisji, która ujmie w całość przebieg obrad i po powrocie z Paryża przedstawi Paderewskiemu omówi z nim cały system. Dyskusja wyłoniła trzy wnioski:

1) Pana Rosseta: Wybierze się podkomisja, która opracuje wniosek o celach wojny i Wschodzie.

2) Pana Anusza: Wybierze się podkomisja, która opracuje wniosek o celach wojny i możliwości rokowań pokojowych.

3) Pana Perla: Wybierze się podkomisja, która opracuje wniosek o celach polityki Wschodzie oraz rozjemstwa.

W głosowaniu wniosek p. Perla otrzymał 4 głosy, p. Anusza 8. Jednogłośnie przyjęto wniosek p. Rosseta.

Misja polska do Denikina.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 19 października. Polska misja dyplomatyczna do Taganrogu udała się dnia 16 b. m. Z Warszawy wyjechała do Bukaresztu, skąd uda się do sztabu Denikina. Na czele misji stoi p. Skąpski.

Likwidacja strajku rolnego.

Warszawa, 19 paźdz. (wi.) W folwarku w Czerniakowie wczoraj zakończyło się bezrobocie pracowników rolnych. Przebieg strajku był spokojny.

Strajk w pow. łowickim prawie zlikwidowany. Robotnicy folwaczni przystąpili do pracy bez użycia pomocy wojska. Sześciu agitatorów osadzono w więzieniu.

W pow. kutnowskim strajk robotników rolnych trwa w większości folwarków od 16 b. m. Aresztowano kilkunastu agitatorów. Wczoraj w kilku folwarkach przystąpiono do pracy.

Ugaszony strajk.

Kozienica, 19 paźdz. (PAT.) Strajk robotników rolnych w pow. Kozienickim jest dziełem przeprowadzonym w czasie środkom prewencyjnymi ze strony starostwa na ukończeniu.

Aresztowano Janównę, sekretarkę związku, wskutek jej systematycznej agitacji od szesnastu miesięcy. Znalaziono materiał dowodzący na zbicie o wybitnie politycznym charakterze strajku. Prócz niej aresztowano wielką liczbę członków komitetu strajkowego.

Przeciwko koronie.

(Od własnego korespondenta).

Cieszyn, 19 października. Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego zamknęła dzisiaj granicę Śląska Cieszyńskiego dla przywozu 1- i 2-koronówek z powodu wycofania ich z obiegu przez Czechów.

Jednogłośnie na całym terenie Śląska Cieszyńskiego banknoty 1- i 2-koronowe straciły wartość obiegową. Zamiast nich na razie wprowadzono bony miast Bielska i Cieszyna.

Kasy mają natychmiast wymienić wszystkie drobne pieniądze papierowe na oznaczone bonami. O ile bonów tych zabraknie, ludność otrzyma kwity, które następnie będą wymienione na bonówkę. Pieniądze nikłowe austriackie mają obrotu.

O zarządzeniu tem Rada Narodowa wzywała domiła rząd w Warszawie z prośbą o podjęcie zarządzenia dla reszty kraju.

Rada Narodowa Cieszyńska prześle więc skuteczny środek celem zabezpieczenia Polaków od zalania nas wyrzuconymi z Czech banknotami.

Zamiana zakładników.

Wilno, 19 października (PAT.) Pisma sowieckie wychodzące w Moskwie podają wiadomość, iż rząd sowiecki zgodził się na wymianę zakładników polskich, wywiezionych przez bolszewików z guberni Wileńskiej i Mińskiej.

Wiec w Piotrkowie.

Piotrków, 19 paźdz. (PAT.) W sobotę odbyła się uroczysta akademja zorganizowana przez piotrkowski komitet pomocy dla Śląska. Akademja przemawiała szereg prelegentów miejscowych i delegatów mazurów z Górnego Śląska oraz Prus Królewskich. W niedzielę po południu odbył się wielki wiec i zbiórka na konwenty plebiscytowy. Szereg przemówień zakończyła rezolucja, żądająca bezwzględnego grzytania do Polski Warmji, Mazurów pruskich, Górnego Śląska i Prus Królewskich.

Górnoślązacy wracają.

Wysłowice, 19 października (PAT.) „Ober-Schlesischer Kurjer“ donosi, że we wtorek wieczorem w środę rano powróciło na G. Śląsk 25 uchodźców. Straż polska odprowadziła ich na odwach, a po stwierdzeniu tożsamości puściła do domu.

Ciekawa sensacja.

Warszawa, 19 paźdz. (wł.) Dziwne wrażenie wywarła tu wiadomość, podana przez „Liberum“ donosząca, że gdy rząd rozdawał bezrolnym drzewo, ministerjum ochrony pracy, w imieniu rej wodzą socjaliści (ci przeciwnicy kapitalistów prywatnych) rozdawnictwo drzewa dla robotnych powierzyli nie składom miejskim państwowym a prywatnemu przedsiębiorcy Cederbaumowi — ojcu; Cederbaum — syn filarem organu zaprzyjaźnionego ze sferami kapitalistycznymi.

Niemcy tworzą w obszarze plebiscytowym koalicję antyczeską

(Od wł. korespondenta.)

Głoczyn, 19 października. Morawski „Slez-Dennik“ donosi z Pragi, że dr. Lodgmann, śląski zastępca Niemców czeskich, zwołuje zjazd do Ujścia nad Łabą, celem omówienia stosunku Niemców cieszyńskich do plebiscytu.

Lodgmann pragnie utworzyć koalicję antyczeską w porozumieniu z polakami i zwolennikami ks. Hlinki.

Takie same stanowisko zajęła niemiecka śląska demokracja w Czechach.

Rada najwyższa przystępuje do plebiscytu.

Wiedeń, 19 paźdz. (PAT.) Donoszą z Paryża, że najwyższa rada sojusznica odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem pana Poincaré, na którym obradowano nad sprawą wejścia w życie traktatu wersalskiego i załatwienia, jakie mają być wydane dla obszarów, w których ma się odbyć plebiscyt, to jest dla Górnego Śląska i dla Slezewiku. Rada postanowiła, że wszędzie na tych terytorjach mają być przydzielone kontyngenty wojsk koalicyjnych.

Niemcy godzą się z losem.

Poznań, 19 października. (PAT.) Z miastecznego źródła informują, że władze niemieckie, poczynawszy od ubiegłej soboty uważają ziemie Ks. Poznańskiego za terytorjum obcego państwa. W związku z tem nastąpiła w Niemczech zmiana w wydawaniu przepustek do Poznania. Urzędy, które zajmowały się dotychczas wydawaniem przepustek, przekazały te funkcje władzom policyjnym.

Zaburzenia w Berlinie.

Berlin, 19 października. (PAT.) Wobec burzliwych manifestacji, jakie zaszły w dniach ostatnich przed ratuszem i magistratem, tutejsze władze miejskie zwróciły się do wojskowych władz z prośbą o utrzymanie porządku.

Pożyczka dla Estonji.

Berlin, 19 października. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą bież. m.: Prasa estońska podaje wiadomość, iż rząd estoński otrzymał od koncylium banków angielskich pożyczkę w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Odrzucenie poprawek.

Paryż, 19 października. (PAT.) Senat amerykański odrzucił poprawki do traktatu pokojowego wniesione przez senatora Lodge. Fakt ten stanowi wielki krok naprzód na drodze do ratyfikacji traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone.

Państwa Rjeki.

Berlin, 19 października. (PAT.) Tittoni przedłoży konferencji pokojowej, projekt utworzenia pod opieką Ligi narodów niezawisłego państwa Rjeki, obejmującego również Ydrię i Postojnie, a mającego być państwem buforowym między Włochami a Jugosławją. Rada narodowa w Rjece akceptowała projekt powyższy.

Moskale w Szawlach.

Wilno, 19 październ. (PAT.) Dowództwo drugiego zachodniego ochotniczego rosyjskiego korpusu w Szawlach ogłosiło w językach rosyjskim, niemieckim i litewskim następujący rozkaz:

Do wszystkich mieszkańców zajętych przez powierzone memu dowództwu oddziały terytorjów! Objawsz komendę na rozkaz generała Judenicza nad wojskami wysłanymi do walki z bolszewikami w porozumieniu z naczelnym dowództwem niemieckim opuszczającym Litwę objąłem opiekę nad tym terytorjum. Oświadczam wszystkim mieszkańcom, że bezwarunkowo nie dopuszczę na przyszłość do zakłócenia porządku i do grabienia osób i ich majątków przez kogokolwiek. Wojska zebrane przezemnie idą do walki z największym wrogiem bolszewikami, aby wyprowadzić Rosję z nienawidzonego jarzma. Żądam od ludności, aby w spełnieniu mego żądania ze wszystkich sił mnie wspierała i nie dawała posłuchu prowokacjom nieprzyjacielskim. Wymagam od wszystkich bez różnicy narodowości partji i wyznania, aby podporządkowali się moim rozporządzeniom, które z konieczności wydawać będę, celem przeprowadzenia swobodnego transportu wojska i utrzymania porządku na tyłach. Żądam, aby nie zapomniano, że rosyjskie władze w tym kraju zawsze dążyły do dobra i zabezpieczenia pokoju i porządku i dobrobytu. W przyszłości Rosja da temu krajowi szerokie samookreślenie i autonomję. Wszyscy złączeni będą swobodni, biedni otrzymają pomoc, uciśnionych Rosja będzie bronić.

Werbunek moskiewski na Litwie.

Wilno, 19 października (PAT.) Armja niemiecko-rosyjska na Litwie rozpoczęła intensywny werbunek.

Hr. Manneville.

Paryż, 19 października (PAT.) Hr. Manneville były sekretarz ambasady francuskiej w Berlinie jest desygnowany na reprezentanta Francji w komisji międzysojuszniczej, która zajmie się sprawą Ślązka Cieszyńskiego.

Trup w Tatrach.

(Od wł. korespondenta)

Zakopane, 19 paźdz. Wydobyto tu z przepaści przy Gewoncie zamrożone zwłoki chorążego sanitara Henryka Kaira, który od roku tu przeleżał.

Miejca polska działa.

„Gazeta Poranna“ drogą przez Kopenhagę otrzymała wiadomość z Helsingforsu, iż w pewnym kabarecie tamtejszym dwóch mężczyzn upiło się tak, że zrobili wielką awanturę, klnąc po rosyjsku, porozbijali szklanki i lustra, a kiedy ich aresztowano, wylegitymowali się jako członkowie legacji polskiej i zostali wypuszczeni. Nazwiska ich są: radca Poloński i Rostworowski.

KRONIKA.

— Z Elektrowni Łódzkiej.

Z powodu kompletnego braku węgla, ruch w elektrowni Łódzkiej zostanie wstrzymany dziś o godz. 2 po poł.

— Tablica pamiątkowa.

Komitet obchodu uroczystego rocznicy uwolnienia kraju od najeźdźców postanowił, niezależnie od innych uroczystości, wmurować tablicę pamiątkową w kościele S-tego Stanisława Kostki, na której umieszczone byłyby napisy wszystkich korporacji i stowarzyszeń, pragnących się do tego przyczynić. Komitet przyjmuje zapisy od dnia 21-go do dnia 25-go października b. r. włącznie w kantorze „Kurjera Warszawskiego“ przy ul. Andrzeja Nr. 3 w godzinach

od 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 7-ej wieczorem, gdzie można zobaczyć projekt tej tablicy i wielkość napisów.

Komitet uprasza o wcześniejsze zgłaszania się, gdyż rozporządza ograniczoną ilością miejsc.

— Z Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godz. 6 wieczorem w siedzibie radzieckiej. Na porządku dziennym: 1. Komunikaty. 2. Wybory. 3. Wnioski. 4. Referaty.

— Śmierć w strzał.

a) Wczoraj, o godz. 12 i pół po południu w koszarach przy ul. Sienkiewicza nr. 102, jeden z żołnierzy, oglądając karabin, spowodował wypad 21-letniego Zygmunta Krystyka żołnierza, rozsadzając czaszkę tak, iż mózg wyskoczył.

Do postrzelonego wezwano lekarza pogotowia, który odwiedził Krystyka w stanie agonji do szpitala Tow. akc. Scheiblera, gdzie K. wkrótce zmarł.

Rozpacz mimowolnego sprawcy śmierci swego towarzysza broni nie ma granic.

— Wypadek na kolei Łódzkiej.

a) Wczoraj, o godz. 8 rano, na stacji kolei Fabryczno-Łódzkiej, zwrotnicy 52 letni Wojciech Woto (zamieszkały przy ul. Nawrot 70), wyskoczył z parowozu, będącego w biegu, tak nie szczęśliwie, iż wpadł pod koło i uległ zmiżdżeniu lewej nogi. Chorego pogotowie odwiozło do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Z mełtów społecznych.

Egzekucja.

Dnia 7-go bm. o godz. 6-ej rano w Rypinie wykonano wyrok śmierci na Janie Wickim, Wickiego skazał na śmierć sąd doraźny za usiłowanie morderstwa i rabunek.

Aresztowanie bolszewików.

W Pruszkowie aresztowano, jako oskarżonych o agitację komunistyczną, Józefa Wieczorkowskiego, Józefa Kolańskiego, Edmunda Kalice, Antoniego Siniarskiego i Stanisława Jabłońskiego. Wszyscy zamieszkiwali w Pruszkowie lub w Zbikówku.

Aresztowanych odesłano do więzienia do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego.

Rodowód anarchji.

Związek robotników rolnych, który tak wydatną odegrał rolę w anarchizowaniu naszych stosunków, ma historję niedługą, lecz ważką. Przypomina ją „Kurjer Lwowski“ w wywodzie, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

Organizacje służby folwarcznej powstały niedawno, pod wpływem zewsząd podmuchem rewolucyjnym. Wzmocniły się i rozszerzały bardzo szybko. Pamiętamy wielkie strajki rolne w lubelskiem i opanowywanie folwarków przez rady robotników rolnych. Strajki zakończyły się zupełnym zwycięstwem służby folwarcznej, daleko idącą poprawą jej bytu i radykalizacją ją w wysokim stopniu.

Tłum ciemny, długo niezorganizowany, gdy zakosztuje owoców organizacji, upija się własną potęgą i żąda jej najwięcej. I tak kierownictwo organizacji przesunęło się coraz bardziej na lewo.

Grupa wyzwolenia, która w dużej mierze dała początek organizacji (pos. Woźnicki), straciła swe wpływy na rzecz P. P. S. (pos. Malinowski), a socjalistów wypierają działający ustawicznie na tym terenie komuniści. Dziś w zarządzie głównych związku zasiada: 4 komunistów, 2 socjalistów i 2 z Wyzwolenia. Skrajna agitacja komunistyczna korzystna ze zniecierpliwienia i z zaniepokojenia służby folwarcznej, która lęka się, by dokonywująca się obecnie parcelacja, nie pozbawiła jej owoców reformy rolnej.

Tak wyglądają, według organu „piastowców“ rezultaty pracy, przedsięwziętej przez krótkowzroczny radykalizm kastowy „Wyzwolenia“, a wychodzącej teraz na zysk socjalizmu i komunizmu. Łatwiej rozpętać najpierwotniejsze instynkty tłumy, zwłaszcza instynkty niemożliwe do całkowitego zaspokojenia, niż dać sobie z niemi radę. A nawet, niż z nich wyciągnąć korzyść partyjną, dla której cała ta robota została rozpoczęta. Korzyści zabiera obecnie kto inny, a naród ponosi koszty niesumienności nierwujących agitatorów.

Jak dzieje nauce w Łodzi.

Działając w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. Rada miejska w dniu 30 czerwca uchwaliła ostatecznie „Obowiązek szkolny”, to jest obowiązkowe nauczanie dzieci w wieku szkolnym.

Już w początkach czerwca r. b. Wydział szkolnictwa zwrócił się do nauczycielstwa szkół miejskich o zebranie danych z miasta do spisu dzieci w wieku szkolnym. Nauczycielstwo podjęło tę pracę chętnie i do 14 czerwca spis dzieci z każdego domu został przez nauczycielstwo złożony w Wydziale szkolnictwa.

Mając taki materiał w ręku, Wydział szkolnictwa miał przez czas wakacji szkolnych obliczyć dzieci, wynajmując potrzebną ilość lokali, zaopatrzyć je w utensylja, a Rada szkolna i Inspekcja mianować nauczycieli, ażeby po wakacjach rozpocząć naukę systematycznie.

Około 20 sierpnia ogłoszono o zapisie dzieci w szkołach od 25 do 31 sierpnia i o rozpoczęciu nauki od 1 września. Ale okazało się że w szkołach nauczyciele zapisali taką ilość dzieci, której w szkołach w żaden sposób pomieścić nie mogli i pomimo otwarcia kilkudziesięciu szkół nowych, w niektórych szkołach pozostało po za kompletem do 300 dzieci zapisanych, dla których nie było ani lokalu ani nauczycieli.

Zamierzono przy niektórych szkołach od października stworzyć zajęcia popołudnie od godz. 1—5, ale do tego potrzeba około 100 nauczycieli, których brak.

Nauczycielstwo przy dzisiejszych ciężkich warunkach (brak chleba i cukru) pomimo pracowania, bo pracując już od 8—1 przed południem zafiarowało swoją pracę, niektórzy bezinteresownie, inni za płacę ale ofiarowano im po 120—150 marek miesięcznie, czyli przeciętnie marke za godzinę pracy. Nauczyciele niezadowoleni. Wtedy wpadnięto na pomysł, ażeby uczący pierwsze i drugie oddziały i mający mniejszą ilość godzin lekcji obowiązkowo pracowali z oddziałami popołudniem bezpłatnie.

Sprawa wikła się, a dzieci nie uczą się jak należy, bo co to za lekcje popołudniu i dzieci już zmęczone i nauczyciele przemęczeni, dziwno nawet że podejmują taką pracę.

Należałoby to uporządkować jaknajprędzej.
K. Oł.

Żywi „nieboszczycy“ czyli do czego dochodzi bezcześć żydowska.

Komunikują nam z Warszawy fakt następujący:
W sobotę ubiegłą do członka komisji Sa-

muelsa, p. Wrighta zgłosił się jakiś żyd z niesieniem, że władze polskie bez sądu skazały na śmierć 2 żydów.

P. Wright przejęty tak nadzwyczajnym niesieniem zaalarmował niezwłocznie ministerjum spraw zagranicznych. Zrobiło się nadzwyczajne poruszenie, które ogarnęło też Belwedera wysłano specjalnego adjutanta dla zbada-

Pomimo jednak uruchomienia kilku samochodów i wszystkich telefonów, adjutant Belwera nie mógł odszukać owych dwóch żydów. Adjutant powrócił do p. Wrighta, aby zasięgnąć bliższych szczegółów. Zastał tam jeszcze owego żyda, który na razie nie mógł nic wyjaśnić i dopiero gdy zaczęto go bliżej dopytwać przyznał się, że owi dwaj żydzi jeszcze żyją a nawet niema jeszcze żadnego wyroku.

P. Wright zażądał kategorycznie od żydka aby mówił wyraźnie, gdzie i co. Wówczas żyd oświadczył w żargonie: „Ten sąd skazał paru żydów na śmierć, to on i tych napawał każe zastrzelić!”

P. Wright oburzony tą odpowiedzią i brutalnym alarmem owego żyda zrzucił ze schodów. Tak się przedstawia ta historia, będąca jasnym dowodem, do jakiej bezczelności dochodzą żydzi w oskarżaniu nas o różny „zbrodnie“.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, przy ul. Krótkiej pod № 4

Podaje do wiadomości członków, że otrzymano

naftę

do podziału pomiędzy członków
specjalnie do oświetlenia klatek schodowych i mieszkań stróżowskich

w domach, nieposiadających elektrycznego lub gazowego oświetlenia.

Zapotrzebowania miesięczne oraz wpłaty należy zgłaszać w biurze Stowarzyszenia przy
ul. Krótkiej pod Nr. 4

codziennie w godzinach od 9 rano do 1-ej i od 3 do 7-ej po południu. 2499 1

Prezes (podp.) Gustaw Klukow
Dyrektor Biura (podp.) Artur Credo.

Zapisy na

lekcje tańca

wyjmuję między 12—1 i pół
i od 7—8 wiecz.

W GRAND HOTELU

Wejście od Krótkiej № 1.
2526 2 W. Lipiński.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu
2514—5

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A. A. A. A. A. Obrączki ślubne, pierścionki, koleżki, gwarancja za złoto, zegary ściennie, zegarki najtaniej nabyć można: Brzezińska 10, Jan Placek. Przy sklepie zakład zegarmistrzowski reperacyjny. 7718—7

A. A. A. A. A. Kupuję wszelkie futra. Placę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kufnierskie. 7812—18

A. A. A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna granatowa, tuchkropy, korty, welury, sukna, na kożuszki welna i bawełna, podszywka i watalina, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, caigi, barchany na pościel, wyspy, surowy barchan, metkał, na fartuszki czarny lasting i atlas, chustki switry. Prawie o 50 procent taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska), fr. II p., m 10. 8525—19

A. A. A. A. Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczajska 45 m. 6. 8590—sp.p5

AI AI Sprzedaję szafy, łóżka kredensy, otomany oraz inne meble. Piotrkowska 108, Przeddzieki. 8548—6

Dom drewniany o 15 mieszkańach sprzedam zaraz. Wiadomość: Nowo-Sikawska 11, u gospodarza. 8307—2

AI AI Łóżka, materace, szafę, bielizniarkę, o tomanę, leżankę, stół, krzesła, biureczko, figury, obrazy sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 8159—1

A) Meble sprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, leżankę, umywalnię, otomanę, lustra, kredens, stół, krzesła, zegar, biurko, fotel, stół biurowy, gramofon, maszynę nożną. Piotrkowska 225—5, I p. front. 8258—2

D o sprzedania lando i sanki. Ul. Dzielna 42. 8344—2

D o sprzedania waga dziesiętna i szafa z 12 przegródkami. Ul. Al. Kościuszki 67, wiadomość u stróża. 8455—1

Kupię pianino i karakulowy żakiet dla siebie, zapłacę dobrą cenę. Hotel Victoria, pokój 4, Piotrkowska 67. 8502—2

Kupuję zakłady karakulowe, foki, kowe, dywany, pi anina. Placę ceny najwyższe. Hotel Victoria, pokój 4, Piotrkowska 67. 8457—2

Łóżka żelazne, maszynę do szycia sprzedam. Aleja Kościuszki 28—7. 8459—1

Gas rzemieńny szerokości 4-ry i cale, kupię natychmiast. Potrzeba 20 metrów. Oferty z ceną w Rozwoju pod „Pas“. r—0

Pianino i meble stare sprzedam. Wólczajska 66 m. 1. 8455—1

Prosięta rasowe do sprzedania. Wiadomość: Mleczarnia, ul. Piotrkowska № 152. 8415—2

Sklep do sprzedania spożywczy z patentem na mleko. Nowe Chojny, Wegnera № 7. 8424—1

Sklep kolonijno-spożywczy, dobrze prosperujący, światło elektryczne, sprzedam zaraz z powodu zmiany interesu. Konstancyńska 69. 8432—2

Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu zmiany interesu. Lubeiska 10. 8372—1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Polna № 9. 8124—2

Sprzedam prosiaki. Wiadomość Brzezińska 104. 8595—1

Sprzedam urządzenie dla restauracji, t. j. na ciemno porowaną dębowa, oszkloną szafę i butel, jakoteż stoly, krzesła i t. d., jedną nową kostarkę na siano i 3 łóżki. Włoz. I. Matiatko, w Konstancyńskie pod Łodzią. 8455—p52

Sprzedam pralnię 14 lat istniejącą, dobrze prosperującą, z powodu objęcia posady. Wiadomość na miejscu, Szosa Pajanińska 52, W. Jurczyński. 8411—1

Sprzedam urządzenie sklepowe. Nizka 9 m. 20. 8448—1

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania niedrogo. Wiadomość w sklepie spożywym, Piotrkowska 172. 8414—1

Z powodu wyjazdu dom do sprzedania w Łodzi, 27 mieszkań, cena przystępna. Ulica Częstochowska № 51. 8279—1

Z powodu zmiany interesu sklep do sprzedania galanterijno-kolonijno-tabacznego. Wiadomość Srednia 12. 8559—2

Różne:

A kuszerka Marja Kubicka przyjmuję. Ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 8288—2

Czeladzie krawieczy potrzebni. Ul. Kilińskiego 76. 8583—1

Duży sklep i pokój zaraz do wynajęcia. Rzgowska № 66. 8440—2

Mamka zdrowa potrzebna zaraz. Kilińskiego 93 m. 2, parter (ul. Widzewska). 8434—5

Pokój nieumeblowany z gazową lampą, na III piętrze, ul. Kilińskiego, odnajmie solidnej osobie. Oferty pod „T. A. J.“ 8562—1

poszukuje posady biarowej jako praktykantka, ukończyłam 5 kl., piszę na maszynie. Oferty proszę składać w Rozwoju pod „N. O.“ 8536—1

poszukuje pokoju umeblowanego z kuchnią ewentualnie korzystania z kuchni. Łaskawe oferty w Rozwoju sub „Porucznik“. 8376—1

poszukiwany jest od zaraz lub 1 listopada pokój (ewent. dwa) ładnie umeblowany, z pościelą, elektrycznym oświetleniem i oddzielnym wejściem. Okolica: Główna, Anny, Pusta, Karola, Radwańska, Orla, Kilińskiego od Nawrot w górę. Oferty pod „999“ w administracji. 8418—1

Potrzebna pończoszarka na maszynę ręczną (strikmaszynę) i cerowaczka do zaszywania pończoch. Wiadomość: Kilińskiego 147 m. 29. 8515—1

Potrzebni elektromonterzy i pomocnicy do Biura Elektrotechnicznego, Piotrkowska № 234. 8425—2

Potrzebny czeladnik szewski na męską robotę. Długa 65. 8421—2

Przyjmę miejsce gospodyni w restauracji lub prywatnie. Ul. Wodna 13, Miller. 8599—1

Szoter z praktyką poszukuje posady. Może być na wyjazd. Oferty w Rozwoju pod „Szoter“. 8586—1

50 marek miesięcznie. Doświadczony korepetytor przygotowuje w zakresie 4 klas średnich zakładów naukowych z grzecznością i pojedynczo. Ul. Kilińskiego № 51—7. 7052—4

Zaginął pies rasy toxtierier biały z czarną łapą na grzbiecie, ogon krótki, wabi się „Bobik“ Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za sowitą nagrodą na ul. Senatorską № m. 1, I piętro. 8406—1

Zagubione dokumenty.

A polonja Maks zgubiła paszport wydany w Łodzi. 8598—1

A Adolf Kenig, Łakowa 22, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8427—1

F Franciszek Golic zgubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 8432—2

F Franciszek Duda zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8441—2

G Grzelak Wincenty zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8587—1

H Hak Władysław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę odroczenia. 8428—1

K Kobziakowska Helena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8444—2

K Krawczyk Józef zgubił paszport wydany w Łodzi. 8438—1

K Kozuch Franciszek zgubił paszport rosyjski wydany w Szaradzu. 8564—1

M Marzęda Wincenty zgubił paszport niemiecki wydany w gm. Zeromin. 8571—1

M Morawska Janina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8412—1

M Marcin Kindlein zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8422—1

P Pawlak Eugenja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8585—1

P Pol Alfons zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8578—1

P Plachowski Konstanty zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 19.9.15 № 71761. 8465—1